

CZAS

Kraków 2 grudnia.

Zdając sprawę we wczorajszym numerze naszego pisma z sytuacji politycznej chwilowej o tyle, o ile różne jej strony zdaleka pochwyć się dają, zatrzymaliśmy się dłużej nieco nad odpowiedzią W. Porty na notę posła francuskiego w Stambule p. Thouvenela, jako nad jednym z charakterystycznych rysów nie tylko położenia obecnego sprawy Wschodniej, nie tylko położenia samej Turcyi, ale nawet jako nad jednym z ważniejszych wypadków i następstw systemu politycznego inaugurowanego traktatem z 30 marca.

Wszakże ani noty p. Thourvenela ani odpowiedzi Reszyda, nie przyniosły nam jeszcze dziennik, i możnaby mieć niejaka obawę, czy wiadomości podane drogą korespondencyi prywatnych, a tem więcej wnioski z tych wiadomości wyprowadzone, nie były przesadzone a nawet mylne, gdyby nie *Journal de Constantinople*, który zamieścił artykuł, noszący tak wyraźnie otomańską cechę, iż żadnej nie ulega wątpliwości, że to jest po prostu parafraza owjej odpowiedzi Dywanu, parafraza dla zbudowania całej Europy wystosowana. Owóż co pisze *Journal de Constantinople*, pod tytułem: „Dzienniki europejskie, zajęcie prowincyj nadnadszajskich, i eskadra angielska w Bosforze i na morzu Czarnem“:

Wszystkie dzienniki europejskie rozbiegają od pewnego czasu i to z wielką żywiością, kwestyę czy wojska austriackie mogą jeszcze dłużej zajmować Maltanę i Wołoszczynę, czy po upływie terminu 26-go października eskadra angielska może zostawać dłużej na morzu Czarnem i w Bosforze.

Aby rozstrząsnąć tę kwestję, która w tej chwili wszystkie inne góruje, nawet kwestję neapolitańską, jedno dzienniki uday się do litery traktatu ogólnego z 30go marca i traktatów pojedynczych, które ogólny traktat poprzedziły; drugie znów radziły się ducha samego tych traktatów — a jedne i drugie doszły do całkiem przeciwnych konkluzyj.

Ważniejszą rolę w tym czasie odegrała prasa. Wskazywała na trudności, z jakimi Polacy mieli do czynienia, i na trudności, z jakimi Niemcy mieli do czynienia. Wskazywała na trudności, z jakimi Polacy mieli do czynienia, i na trudności, z jakimi Niemcy mieli do czynienia. Wskazywała na trudności, z jakimi Polacy mieli do czynienia, i na trudności, z jakimi Niemcy mieli do czynienia.

Dojść wszakże do zgody, rzeczą jest nader ważną, bo położenie bardzo jest śliskie, a to tem bardziej, że według najgodniejszych wiary dzienników francuskich, angielskich i austryackich, mocarstwa które traktat z 30go marca podpisały, różnią się wzdaniami nie tylko co do samych kwestyj, ale nawet co do sposobów jakimi by je rozwiązać można. Mówią, że jedne chcą je oddać pod nowe konferencyje paryskie, inne znów nie znajdują, aby tego była potrzeba. Rzecz to bardzo ważna, albowiem traktat z 30go marca udzielił równą miarę powagi tym państwom co chcą jak tym co nie chcą, i nikt rozsądny powiedzieć nie może, aby dzienniki które bronią jednej z tych opinij, miały słuszność w obec tych dzienników, które obstają przy drugiej. Zarzucając jedni drugim, że się mylą, nikt sprawy naprzód nie posuwa i nieprzyczynia się do rozwiązania istniejących trudności.

Musimy tu zrobić uwagę, która nam się nie wydaje obojętną dla tego samego, że wskazuje poniekąd wielkość owych trudności. Opinia stawia W. Portę, jeżeli nie po nad traktatami, to przynajmniej w położeniu pewnej przewagi względem innych mocarstw, i dzienniki piszą: gdyby Porta chciała ewakuacji Księstw Naddunajskich i żądała opuszczenia morza Czarnego i Bosforu od eskadry angielskiej, Austria musiałaby odwołać swe wojska, a Anglia swe okręty. Inuże zład spór między dziennikami, gdy jedne utrzymują, że taką jest w istocie wola W. Porty, a drugie, że właśnie jest przeciwną. Zważając na sposób w jaki argumentu powyższego pierwsze dzienniki używają, wniośchy można, że jest stanowczym, ale nikt nie zwraca uwagi, że właśnie daję mu tę najwyższą ważność, całe rozumowanie jak najłatwiej daje się wywrócić. Jeżeli bowiem rząd otomański chce, aby terytorjum jego wyewakuowano, należy się zastosować do jego woli i bezzwłocznie ją wykonać; lecz jeżeliby był przeciwnego zdania, zdania tego także pomijać nie godzi się, chcąc być loicznym. Oczywiście zatem, że ten argument nie może wszystkich zadowolnić, i że mieścić w sobie niespodziewane zawody, bo różne są w tej mierze oczekiwania. Lecz W. Porta która powinna i chce z równą bezstronnością postępować sobie względem wszystkich swych sprzymierzeńców podpisanych na traktacie z 30go marca, nie mogła przyjąć owego przeważnego stanowiska, jakie jej wyznaczały dzienniki w celu utrzymania swego rozumowania, i W. Porta wstrzymała się od wszelkiego kroku. Traktat w jej oczach, równie daje prawo wszystkim co go zawierali, a wykonanie każdego warunku nie może być ocenione przez nią samą tylko, ale przez wspólną wszystkich zgodę.

Zobaczmy jakim sposobem zgodę takową zapro-
wadzićby się dało.

Trzy są punkta sporne: ewakuacja, Bołgrad i

wyspy Wężowe. Co do tych trzech punktów nigdy nie nastąpi porozumienie się; a od chwili jak to przekonanie stało się pewnikiem, niepodlegającym wątpliwości u nikogo, słusznie będzie, mądrze i roztropnie poszukiwać, czy jest i który punkt najważniejszy w traktacie z 30go marca łączy w sobie wszystkie te trzy opinie. Punkt ten znaleźć nie trudno, jest nim organizacya Księżw Naddunajskich. Nikt tego nie zaprzeczy, a jeżeli tylko od tego punktu się nie odejdzie, jeżeli tylko w wykonaniu jego kierować będzie zdrowy rozsądek, loika i traktat z 30go marca, nately niepodobna jest rzecza, aby trudności wszelkie nie miały być usunięte.

Powiedzianem jest co do tej organizacji, że życzenia ludności powołane do rady być mają, to jest stosownie do rozporządzeń projektem i firmanem zwołującym dywany *ad hoc* przepisanych, wyższe duchowieństwo, większe i mniejsze bojary, rzemieślnicy i chłopi z Wołoszczyzny i Multan. Ależ w części Besarabii mającej być do Mołdawii przyłączoną są także księża, bojary, rękodzielniki i chłopi, i nie może nikomu przyjść na myśl, aby ich nie miano także pociągnąć do rady. Byłoby to zbyt wielką niesprawiedliwością, gdyby tego uczynić zaniedbano, a mocarstwa za nadto są lojalne, aby się tego dopuścić miały. Nie wystawia się na to, aby te ludności powiedzieć im mogły: dekonaliście waszej organizacji gwałcąc traktat z 30go marca, nie wzywaliście mnie do rady, przeto nie uznaję waszej organizacji.

Zaś aby módz wezwać do rady, trzeba najprzód wcielić; aby zaś wcielić, trzeba rozstrzygnąć kwestyę Bołgradu.

Skoro się zaś ta kwestya rozstrzygnie, Austriacy opuszczają Księstwa, Anglicy morze Czarne i Bosfor, ze wszystkich nowych i ważnych trudności niepozostanie żadna, zgoda między wszystkimi wielkimi mocarstwami przywróci się natychmiast, a to jest życzeniem ogólnem w świecie, albowiem zgody tej potrzebują wszystkie interesa.

Lecz jeżeli inną pójdzie się drogą, jeżeli stawianem będzie żądanie, aby przedewszystkiem Austriacy ustąpili z Księstw Naddunajskich, Anglicy opuścili morze Czarne i Bosfor, oddała się cel rzeczywisty i prawdziwy traktatu z 30go sierpnia, którym jest bezpośrednia organizacja Księstw. Stosownie bowiem do tego, cośmy wyżej okazali, nie da się ona przeprowadzić po ewakuacji Księstw przez Austriaków, gdyż czekać wypadnie, zanim się nią zająć będzie można, na przyłączenie do Mołdawii onej części Besarabii dziś w sporze będącej, a gdzie znajdują się mieszkańcy, których życzenia uwzględnione być mają.

Trzymając się drogi loicznej i rozsądnej, jaką wskazujemy, dochodzi się do rozwiązania kwestyi ewakuacji terytoryum tureckiego w zupełności za

pomocą rozwiązania kwestyi Bołgradzkiej; trzymając się zaś drugiej drogi, dochodzi się tylko do rozwiązania kwestyi bołgradzkiej za pomocą ustąpienia Austryaków i Anglików, co zawsze jeszcze byłoby ewakuacją niezupełną. Zdaje nam się, iż mądrość wymaga, aby użyto sposobu, który wszystkie kwestye od razu przecina, a nie sposobu, który drażliwe spory uwiecznia, a zostawia nierozwiązaną tę właśnie kwestyę, która przeszkadza, aby zająć się można wykonaniem najważniejszego z warunków traktatu 30go marca, co chce mieć organizacya księstw Nadnadsajskich przeprowadzoną w jak najkrótszym przeciągu czasu. Nadto, trzeba jeszcze i to powiedzieć, że skoro traktat wymaga ewakuacyi całkowitej terytorjum otomańskiego, wypada także, jeżeli ewakuacya ma być takową, aby Rosyianie ustąpili z tej części Besarabii, którą traktat paryski od ich terytorjum oderwał. Inaczej, Austryacy i Anglicy powiedzą: pozostajemy gdzie jesteśmy na mocy tego samego prawa, na mocy którego Rosyianie zostają w tej części Besarabii, która do nich nie należy.

Na jedną jeszcze ważną okoliczność winniśmy zwrócić uwagę: wszystkie dzienniki, które chcą ewakuacji od Austryaków i Anglików, pisaty wybor-
ne artykuły i pełne energii, aby dowieść, że Boł-
grad i wyspy Węzowe należą do państwa ottomań-
skiego. Nie zmienili dotąd opinii, ale przestali wal-
czyć, aby opinii tej tryumf zapewnić. Myślą może,
że Rosya nie ustąpi i zwróciły się niewczesnie w in-
ną stronę, gdzie miały nadzieję, że mniejszą napo-
tkają opozycję. Naszem zdaniem, chybiły w tem
bardzo, albowiem gdyby były wytrzymały, gdyby
były jedną czwartą tej energii użyły na utrzymanie
swej opinii, jakieś złożyły dowody w wymaganiach
ewakuacji, która nie kończy, gabinet petersburg-
ski, na widok tej jednomyślności niedozwalającej
gabinetom rozdzielać swe zdania w tym przedmiocie,
nie byłby mógł oprzeć się na tej właśnie różnicy
opinii gabinetów, byłby musiał ustąpić niebawem i
jeden z głównych celów wojny zostałby był już o-
siągniętym, gdy tymczasem ściga go się ciągle je-
szcze w pośród wielkich trudności, które mają i to
złe za sobą, że drażnią umysły do tego stopnia, iż
o utrzymaniu pokoju wapii nawet wielu, pokoju o-
kupionego przez tak ogromne ofiary.

Tu także miejsce podnieść wielki błąd popełniony przez większą część dzienników, a używany przez nich jako jeden z najlepszych argumentów na utrzymanie tezy ewakuacyjnej. Ewakuacja, pisano wazędzie, stósownie do postanowień kongresu paryskiego, powinna nastąpić skoro tylko cel wojny dopiętym będzie przez zawarcie traktatu pokoju. Skoro pokój podpisano, ewakuacja nie może być odłożona po za termin oznaczony. Rozumowanie to, nie jest nadzwyczajne. Podpisanie traktatu nie może być celem wojny; jest to tylko ugoda na korzyść

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRAWO O MAŁŻEŃSTWIE KATOLIKÓW

W CESARSTWIE AUSTRYACKIÉM etc.

wyłożył **Ignacy Hammer**

Doktor i Profesor Prawa w c. k. Jagiel. Uniw. itd.

TOM I. ZESZYT I.

Minęły już, jak się zdaje, niepowrotnie wieki, w których myślano w Europie o zagładzie katolickiego kościoła. Przekonano się już poniekąd, że ani rozumem ani siłą zwalczyć go nie można, bo rozum Boży przez niego mówi, a siła Boża nim włada. Przeto nadeszła chwila uznania praw namiestnictwa Bożego na ziemi, i przyznania tej prawdy, że niema potęgi na świecie, którejby się godziło iść w zapasy z Chrystusem, Pącem całego ludzkiego plemienia i przywłaszczać sobie władzę, którą on nadal komu innemu. Na tej drodze szlachetnej, sumiennej i sprawiedliwej restytucji, przewodniczy, że się tak wyrażę, Europie całej, z wielką wspaniałomyślnością błogo panujący nam Monarcha, a wiodem tego Konkordat, i w skutek artykułu X Konkordatu, wydane *Prawo o małżeństwie*. Protestanci wyszedłszy w XVI wieku z katolickiego kościoła, nie byli nawet w stanie utworzyć kościoła, posiadającego władzę, *związania i rozwiązania*.¹⁾ Utworzyli tylko doktrynę, nad którą opiekę poruczyli świeckim swym władcom. Ztąd wynikło że i małżeństwo, odarte z sakramentalnej godności, musiało swe sprawy w świeckich biurach rozstrzygać, i zestąpić do rządu czysto prawniczych urzędzeń. Choroba przeciwkatolicyzmu rozwinąwszy się w swym postępie w przeciągu dwóch wieków, do przeciwności, czyli do najpiętszego racjonalizmu, stała się źródłem wymysłu tak zwanego *cywilnego małżeństwa*, które z religii w żądany bezbożnym niestoi stosunku, a w którym małżonkowie tylko się obopólnie sobie wydzierżawiają.

związane na ziemi jest związane i w niebie, a co rozwiązane na ziemi, jest rozwiązane i w niebie, świadomy oraz sakramentalnego zaszczytu małżeństwa, według nauki Chrystusowej w pełnomocy od Boga sobie nadanej, stanowi i orzeka o tym sakramencie, o jego przedmiotach i warunkach, tym samym prawem jakim stanowi i orzeka o innych sześciu sakramentach i o tychże administrowaniu. Tak uczy kościół katolicki wszędzie i zawsze, tak stanowi między innymi, sobór powszechny Trydencki, tak na koniec orzeka artykuł X Konkordatu.

Odąd więc, to jest, od nowego następującego roku, sprawy małżeńskie, o ile się dotyczą samegoż małżeństwa, sądzone będą w konsystorzach biskupich, do świeckich zaś sądów należeć będzie orzeczenie co do cywilnych, np. majątkowych małżeństwa jakiego skutków.

Ta zmiana w prawodawstwie austriackim w przedmiocie sakramentu małżeństwa, stała się powodem do wydania w obecnym czasie wielu dzieł naukowo zajmujących się sprawami małżeńskimi i ich teraźniejszemu urządzeniem, jedno z tychże, czyli raczej jego początek, w polskiem narzeczku, jest przedmiotem obecną rozprawki.

Wdzięczni jesteśmy Dr. Hammerowi za podjętą pracę. Jest to albowiem obywatelska przysługa wielce pożyteczna duchowieństwu i prawnikom, pouczająca każdego badawco zajmującego się tym przedmiotem, i przedstawiająca rzecz całą w sposób ile tylko można praktyczny i przystępny.

Dzielo to, przed innemi obecnie wychodzącami gośdina jest zalecenia, z powodu, iż autor z wielką starannością i z troskliwym pomiędzy mnogimi kanonistami wyborem, wypisuje wyjątki co najjaśniejsze i najcenniejsze z ich pism w przedmiocie małżeństwa. Przeto ta praca jego stanie się prawdziwą w tym dziale najmniejszą skarbnią i oszczędzi sędziemu duchownemu i teologowi, oraz każdemu dusz pasterzowi molołnego poszukiwania w trudnym do nabycia zbiorze dzieł kanonicznych.

Po krótkiej przedmowie autora, następuje: *Wstęp*.
I. O prawodawstwie w rzeczy małżeństwa. II. O źródłach

adach prawa o małżeństwie dla katolików w Cesarstwie
austriackim. III. Literatura w przedmiocie prawodaw-
stwa małżeńskiego. IV. Patent publikacyjny, nowej cy-
wilnej ustawy o małżeństwie z dnia 8go października
r. 1856.

Potem autor rozbiera *Prawo o małżeństwie* tym porządkiem jaki istnieje w instrukcyi dla poczynających się z nowym rokiem sądów duchownych sporządzonej. A więc § 1. *O małżeństwie*, czyli czym jest małżeństwo z natury swój, i z uświęcenia religii Chrystusowej? Tu wskazuje oraz dogonną nierozłączność związku małżeńskiego.

§ 2. O rozmaitych gatunkach małżeńskich związków. Są to różnice, czyli rozróżnienia w związku małżeńskim, o ile małżeństwa są tylko uprawnione, jak np. małżeństwa żydów (matrimonia legitima), lub przez prawo (matrimonia rata), jak np. u katolików. Małżeństwo uprawnione staje się małżeństwem prawem przez przyjęcie chrztu świętego. Dla tego małżonkowie nowochrześceny niedopełniają już obrzędów chrześcijańskiego ślubu. Małżeństwo prawo (ratum) może być w skutek zbiegu okoliczności, przez krótszy lub dłuższy czas po zawarciu, niespełnione, (non consummatum). A natenczas ma już cechę ale jeszcze nie istotę małżeństwa, i może przeto być jeszcze rozwiązane, albo przez uczynienie ślubów zakonnych jednemu lub obojgu małżonków albo przez wyrok Stolicy apostoelskiej. Co po spełnieniu małżeństwa (consummatum) nie może już mieć miejsca. O innych rozróżnieniach autor później na właściwem miejscu obszerniej mówić będzie.

Następuje rozdział II *O Zareczynach*. Zareczyny acz niekoniecznie potrzebne do zawarcia małżeństwa, są jednak zwykłym przedśmiankiem do świątyni tego sakramentu. Zareczyny są oznaką lepszego ubożyczenia w społeczeństwie, zbliżają, zaznajamiają i poufają przyszłych małżonków ze sobą, nie narażając młodziana na niejaką nagłość i obojętność w zawieraniu tego świętego dożywotniego związku, a przeto nie rażą dziecinę w jej sumieniu poczuciu skromności i wstydu. W poprzednim prawodawstwie austro-węgierskiego państwa,

nie było mowy o zaręczynach, nie przyznawano im bowiem żadnego w obec prawa znaczenia. Kościół przyznaje im atoli wpływ i znaczenie społeczne, a przeto sprawy wynikłe z zaręczyn, stają się przedmiotem sądów kościelnych.

§. 4 przedstawia nam: *Warunki konieczne do ważności zaręczyn*. Może się tu mijam z autorem, jeżeli mi się zdaje, że §. 3 instrukcji dla sądów duchownych odstepuje znacznie w tym punkcie od dawnego prawa kanonicznego. Kanoniczne to prawo stawia *ukończony siódmy rok życia*, jako wiek, który uzdolnia do zawierania rozważnych, a przeto ważnych zaręczyn. Lecz gdy pomeniona instrukcyja orzeka, że ważne zaręczyny między temi tylko zejść mogą, którzy ważne i dozwolone małżeństwo zawierają mogą, zdaje mi się, że chłopcy przed ukończonym czternastym a dziewczęta przed ukończonym dwunastym rokiem życia swego, nie mają prawa zawierać zaręczyn, któreby w austryackiem państwie kościół za ważne uznawał.

W tem mniemaniu utwierdza mnie następujące słowa tegoż paragrafu, którym określa się zareczyny nie-
wzajemnych czyli nieletnich (impuberes). Zdaje się tu na-
wet, jakoby z słów §. 3 instrukcyi wynikało, że niedozra-
ża do małżeństwa dziatek, nie jest nawet w stanie sama
wchodzić w zareczyny, tylko, iż ją zareczają rodzice lub
piekunowie, a natenczas te zareczyny wtedy dopiero
mogą stać się prawomocnymi, jeżeli zareczone dzieci
rzyszedszy do lat 18 dojrzałości, własnowolnie się do
nich przynaję.

Z ważnych zaręczyn jak nas poucza autor wynika, impedimentum publicae honestatis, to jest, *przeszkoda ogólnarządowej przyzwoitości*, która się na tem zasadza, że w razie zerwania zaręczyn, narzeczoną nie może się stać starać o matkę lub siostrę rodzoną narzeczonej, ani narzeczoną iść za ojca lub brata rodzzonego byłego narzeczonego swego. Ta przeszkoda z upadkiem ważności zaręczyn w naszym kraju weszła w zapomnienie, raz więc winna być przypomniana.

§. 5 mówi o rozwiązaniu zaręczyn w ogólności,
§. 6 zaczęty w tym poszycie, uczy o rozwiązaniu
zaręczyn przez obustronne zgodzenie. Na tam się

zwycięzcy, na szkodę zwyciężonego. Jeżeli korzyść jest rzeczywistą i zapewnią, cel wojny jest dopięty. Jeżeli korzyść nie jest rzeczywistą i zapewnią, cel wojny nie jest dopięty. Chciano jednakowoż założyć inną granicę państwu ottomańskiemu od strony Prutu. Tymczasem nietylko, że Porta nie jest w posiadaniu tej nowej granicy, ale nawet takową zaprzeczają. Nie można więc powiedzieć, aby cel wojny był dopięty, a przeto dowodzenie powyższe nie jest nie warto.

Dodają także: jeżeli na dokonanie ewakuacji, czekać potrzeba rozwiązania kwestyi Bołgradzkiej, trzeba także czekać na dokonanie rozgraniczenia azjatyckiego, aby komisya względem żeglugi na Dunaju ukończyła swe prace. Analogia rzucana w tych przypadkach nie istnieje. Można te dwie ostatnie kwestye zostawić nierozwiązane przez lat dziesięć, jeżeli się tak podobają, a zważając na bynajmniej stać nie będzie na przeszkodzie organizacyi Księstw, której wszyscy życzą sobie i pragną, bo jest nieodzowną koniecznością. Ale organizacyi tej przeszkadza kwestya Bołgradzka, a nie zajęcie Księstw Nadunajskich i obecność floty angielskiej na morzu Czarnem i na Bosforze. Kwestye przeto Bołgradzką rozwiązać wypada, albowiem powtarzamy raz jeszcze, rozwiązanie tej kwestyi ciągnie za sobą konieczność ewakuacyi, gdy tymczasem ewakuacya nie pociąga za sobą wcale rozwiązania kwestyi Bołgradzkiej.

„I owóż dla tego córka twoja jest niema“ — powiedział Molière w komedyi swojej „lekarz mimowoli.“ Zdawałoby się mogło, że organ stambulski także mimowoli bawi się polityką. Nie nasza wina, jeżeli rozumowania jego same przypominają komedye. Jest wódwil francuski, gdzie młoda panienka na wszelkie rozumowania, aby sobie losu nie dorzeczną miłością niepsuła, odpowiada ciągle: „kocham Fryderyka! kocham Fryderyka!“ Tak i tu czytamy tylko: „chcę kawałka Besarabii! chcę władzy nad Księstwami!“ O resztę mniejsza! Widocznie Turcy wzięła rolę europejskiego państwa i jest bardzo młodociana.

Podaliśmy cały ten artykuł, pomimo długości, bo jest charakterystyczny, prawdziwie turecki. Kwestyami politycznymi taka tam rzucanka, jakby jaka gra w kości lub kamyczki. To jakby jaki derwisz przesuwiał paciorki w *tezbijeh*, niezważając bynajmniej czyli mu się różaniec w rękę nie krzyżuje, nie wiąże i mota. Cóż to znaczy, iż powiedzianem było na początku, że w kwestyi Bołgradzkiej porozumienia być nie może, że to przekonanie, które już żadnej wątpliwości nie ulega, a więc kwestya Bołgradu opuścić... Wybornie! a w końcu jeneralna konkluzja, że tylko kwestya Bołgradzką rozwiązać wypada, bo bez tego ani rusz, niema sposobu wyjścia! I to droga loiczna? — Zapewne skoro cała loika na tym się zasadza, aby dostać kawałek Besarabii i w Księstwach móżdż rządzić!

Ale co się wyraźnie przebieja z tego chaosu słów, to słabość Turcyi z jednej strony, a z drugiej nadzwyczajne zawiśnięcie, które

jest skutkiem właśnie owego systematu solidarności ogłoszonej na kongresie paryżskim. Jedno i drugie nie raz już na tém miejscu dostatecznie wykazaniem było; a nawet niedalej jak wczoraj staraliśmy się zwrócić uwagę na rzeczywistą dążność noty p. Thounvenela i doniosłość odpowiedzi tureckiej. Dzisiejszy artykuł niezmienił w niczem naszego sposobu widzenia; zawdzięczyć mu tylko możemy, że nas potwierdził w zdaniu, iż Turcyi idzie tylko o władzę w Księstwach Nadunajskich i o powiększenie swego terytorium małą częścią Besarabii. Oto cały klucz polityki tureckiej. — Środki mogą być zręczne ale cel małowczki.

Wanderer zamieścił był w kilku numerach swoich całą osnowę projektu do umowy między Rządem a dyrekcyą kolei północnej Cesarza Ferdynanda, dotyczącej się objęcia przez nią kolei zachodnio-galicyjskiej, tak jak projekt ten przedłożony był przez tę dyrekcyę na walnem zebraniu akcyonaryuszów i przez nich z wyjątkiem § 18go przyjęty został. Na podstawie tego projektu dyrekcyą kolei północnej wchodziła z rządem w układy. Dokument ten nie może być wprawdzie uważany jako zarys właściwego kontraktu, albowiem jest dopiero jednostronny, wszelako podajemy tu główne onego myśli, przez wzgląd na ważność przedmiotu tego dla kraju naszego.

1. Rząd udzielił towarzystwu akcyjnemu kolei północnej Cesarza Ferdynanda stanowczy konsens na budowę i ruch kolei galicyjskiej począwszy od granicy pruskiej pod Słupnem do Krakowa (wraz z ubocznymi kolejami ze Szczakowy do granicy polskiej i z Trzebini do Oświęcimea), następnie z Krakowa do Dembicy (z kolejami ubocznymi do Wieliczki i Niepołomic), z Dembicy do Rzeszowa i stamtąd przez Jarosław do Przemyśla, na czas 90 lat, to jest do końca r. 1946; i odstępuje pomienionemu towarzystwu przestrzenie tej kolei już wykonane i w ruch wprowadzone ze wszystkimi ruchomościami i nieruchomościami. Także odstępuje temuż towarzystwu kolej kopalną z Szczakowy do Jaworzna na stałą własność, to jest bez ograniczenia lat. Towarzystwo nie płaci od tej sprzedaży przypadających odsetków i stępli.

2. Wszystkie prawa skarbu do trzecich osób o ile takowe dotyczą kolei i jej użytkowania, przechodzą na towarzystwo.

3. Towarzystwo bierze na siebie wszystkie zobowiązania i ciężary, tudzież należności bieżące, zaległe i przyszłe z tytułu posiadania kolei przypadające, a mianowicie o ile to dotyczy odstąpienia gruntów, dostaw i robót skonstruowanych. Rząd udzieli wszelkie towarzystwu pomocy swęj w tej mierze.

4. Rozpoczęte przez przedsiębiorców roboty wykończone będą podług istniejących kontraktów.

5. Również prace przygotowawcze i papiery dotyczące się budowy oddane będą towarzystwu.

6. Oddanie kolei ze wszystkimi przynależnościami swemi rozpocznie się najdalej w miesiąc po potwierdzeniu umowy przez N. Pana i ciągnąć się będzie nieprzerwanie, o ile można najspieszniej. W tym celu sporządzone będą inwentarze w dwóch edycjach.

7. Towarzystwo wchodzi z dniem 1 lipca r. b. w posiadanie kolei i odda wszystkie wypłaty na jej rachunek odbywać się będą. Wyjatek od tego stanowi kolej węglana z Szczakowy do Jaworzna,

gdz wypłaty na rzecz jej uskutecznione w lipcu, wliczone już są w sumę kupna.

8. Skarb jest obowiązany oddać koleje i ich przynależności w stanie takim w jakim się one znajdują w chwili oddania i nie ręczy za szkody lub utraty, ale utraty jakiegoby zaszyły od czasu spisania inwentarza do czasu oddania, kolei ściąganie na drodze administracyjnej urzędników i służby obowiązanej do zwrotu szkód.

9. Skarb zarządzać będzie kolejami odstąpionymi od 1go lipca aż do zupełnego oddania, na rzecz towarzystwa.

10. Administracya złoży rachunki a czysty zysk oddany będzie towarzystwu.

11. W czasie administrowania przez organa rządowe, nie może skarb innych czynić wydatków prócz tych jakie do utrzymania zwykłego ruchu są konieczne.

12. Towarzystwo zapłaci za koleje ukończone lub budujące się 15,673,429 złr. jako zwrot wydatków poczynionych po koniec czerwca r. b., a to w następujący sposób: Za dawną koleją krakowsko-górno-szląską wedle umowy zawartej o jej sprzedaż rządowi 3,073,429 złr. Z tej sumy towarzystwo zwróci zaraz 74,715 złr. jako przypadające na upłatę ratową, a resztę wedle tejże umowy w terminach nia oznaczonych, płacąc po 4 i 3½ procentu. Suma po potrąceniu pozostała, wynosząca 12,600,000 złr. uiszczana będzie w terminach: 1go września r. b. ¼ miliona, resztę w 7 ratach rocznych w d. 1 września, płacąc procenta od pozostałej należności.

13. Towarzystwo wypowie służbę tym urzędnikom i posługaczom w ciągu 6 miesięcy, których nie zechce zatrzymać, i po objęciu kolei płacić ich będzie przez 6 miesięcy tyle ile pobierają ze skarbu. Gdyby w ciągu tych 6 miesięcy stali się niezdadnymi do służby, nie mogą żądać ani oni ani wdowy i dzieci ich wysłużonego chleba od towarzystwa, lecz emerytura ich do Skarbu należy.

14. Towarzystwo obowiązane jest ukończyć zaczęte koleje główne i poboczne jak najspieszniej i te ostatnie jak i jaworzniak w ciągu r. 1856 oddać na użytek, o ile się to da uskutecznić, a budynki uczynić mieszkalnymi. Kolej z Dembicy do Przemyśla ma być ukończona z końcem r. 1859 i na użytek oddana. Towarzystwo ma się trzymać planów rządowych, a podwójne szyny założyć winno wtedy gdy dochody brutto z mili dojdą do 250,000 złr.

15. Towarzystwo zapewnia się, iż gdyby kto inny starał się o konsens na budowę i ruch kolei dotyczących się kolei towarzystwu odstąpionych lub przedłużających takowe, towarzystwo służy po rok 1946 prawo pierwszeństwa pod warunkami przyjętymi przez kogo innego, a to jeśli się w ciągu 3 miesięcy zdecydowało. Wolno towarzystwu do końca r. 1866 kolej jaworzniaką przedłużyć do Chełmka i przedłużyć to będzie stała jego własnością.

16. Powyższy przywilej nie dotyczy się kolei od Przemyśla do Lwowa i dalej do Brodów i Czerniowiec prowadzonej, tudzież do granicy rosyjskiej i mołdawskiej, jak niemniej kolei przez Karpaty prowadzić się mającej do Węgier.

17. Koleje odstąpione towarzystwu i mające być przez nie budowane używają wszelkich praw i swobód zapewnionych prawem o konsensach kolei z d. 14 września 1854, tudzież rozporządzeniem o ruchach na kolejach z dnia 16 listopada 1851, o ile w umowie niniejszej nie zostało inaczej postanowionem, lub o ile później prawne przepisy inaczej nie orzekną. Towarzystwo obowiązane jest w myśl rozporządzenia cesarskiego z d. 19 grudnia 1853 dawać pierwszeństwo wojskowemu ubiegającym się o posady.

18. Towarzystwo winno pobierać od podróżnych za milę 20, 15 i 10 kr. wedle klasy, a za pociągi pospieszne o ½ wyżej: od towarów zaś wedle klasy 1¼, 1½, 2¼ kr. od centnara. Pobór opłaty odbywać się będzie w srebrze lub złocie, a jeżeli w papierach, to wedle kursu dziennego (Dalszy ustęp tego § zmieniony był następnie na walnem zebraniu akcyonaryuszów): Opłaty te obowiązują być po koniec r. 1871, po upływie którego i następnie co każde lat 10 taryfa ta poddana będzie rewizyi i opłaty obliczane być mają na zasadzie czystego dochodu od kapitału nakładowego najmniej 7½%; nigdy wszakże niemogą być bez zezwolenia towarzystwa niższe jak 20, 15 i 10 kr. od mili za osobę a z dodaniem 3½% od pociągów pospiesznych, tudzież 1, 1½, 2¼ kr. od centnara towaru. Rząd zezwoli na podwyższenie taryfy, gdyby zysk nie przynosił czystego 7½% od kapitału zakładowego.

19. Rząd może na przypadek nadzwyczajnej drożyzny zmniejszyć opłatę od artykułów żywności na połowę taryfy.

20. Od wojskowych niższych stopni, jeżeli ich nie jest więcej nad 25, przypada połowa opłaty, jeżeli większa liczba, wtedy ⅓ opłaty klasy IIIej. Od przesyłek wojskowych płaci się połowa ceny.

21. Urzędnicy wysyłani z polecenia rządu w sprawach dotyczących kolei, nie nieplacą.

22. Towarzystwo podejmuje się przesyłki pocztowe wedle przepisu z d. 16 listopada 1851.

23. Towarzystwo może ściągać trzechkrotną opłatę od wszelkich przekroczeń mających na celu pozbać koleję należących się jej opłaty, publiczność wszakże powinna być ostrzeżoną o tym przepisie.

24. Rząd bez wynagrodzenia prowadzić może wzdłuż kolei telegrafy na gruncie towarzystwa i używać dla siebie telegrafów towarzystwa. Towarzystwo może również dla własnej posługi zaciągać druty na słupach telegrafów rządowych, lecz używać onych nie może, tylko do służby kolejowej.

25. Towarzystwo obowiązane jest przez swoich strażników kolejowych pilnować telegrafów rządowych bezpłatnie i o uszkodzeniach ich zawiadywać na stacjach telegrafowych.

26. Przez cały ciąg trwania konsensu, kolej i urządzenia ruchu na niej winny być w dobrym stanie utrzymywane.

27. Gdyby który z warunków tej umowy nie był dopełnionym, rząd ma moc w myśl prawa o kolejach z dnia 14 września 1854 zarządzić co wypadnie i na koszt towarzystwa zaprowadzić potrzebne naprawy.

28. Po upływie lat 90 rząd staje się właścicielem kolei i gruntów pod nią użytych, wszystkich zakładów i budowli, jakoto dworców, składów, domków strażniczych, stałych machin i t. d. słowem wszystkich nieruchomości. Ruchomości zaś nabędzie według ceny umówionej lub ocenionej przez biegłych.

29. W razie sporu o znaczenie tej umowy sąd polubowny rozstrzyga przez obustronnie wybranych sędziów.

30. Gdyby się obustronni rozjemcy nie zgodzili, wybierają sami trzeciego, a jeśli się na niego nie zgoda, to z pośród proponowanych przez siebie, wybierają losem jednego.

31. Obie strony poddadzą się orzeczeniu tego sądu rozjemczego.

32. Jeżeliby koleje i ich przynależności nie znajdowały się w stanie dobrym, rząd ma prawo zmusić do napraw, lub takowe na koszt towarzystwa zarządzić. W sporze co do ilości lub dobroci tych przynależności, rozstrzyga także sąd polubowny.

33. Z dniem 1go stycznia 1947 rząd ma prawo

kończy poszyt pierwszy tego dzieła. Z upragnieniem wyglądamy następnych poszytów.

X. W. Serwatowski.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH SP. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO znajdujących się we Lwowie.

III. Ryciny.

Wizerunki Polaków i cudzoziemców, którzy z Polską byli w styczności. (Ciąg dalszy.)

Rysy zgasłego niedawno w Krakowie Konstantego Macewicza, męża krajowi zasłużonego, przedstawia prócz ładnej rycinki (16) przez Bouchardego w Paryżu wykonanej a wyobrażającej go po pierś w owalu, piękny popiersz (12) rysowany tuszem. Masz tu następnie ładną akwarelę (½ fol.) Wojnarowskiego wyk. z obrazu w krągankach klasztoru Franc. w Krakowie, a przedstawiającą w całej osobie Bernarda Maciejowskiego, kardynała biskupa krak. który zostawił 1606 arcyb. gnieźn. godność wraz z biskupstwem krak. posiadał aż do śmierci w roku 1608. Jąna tegoż akwarela (½ fol.) z obrazu na desce malowanego w krągankach klasztoru Franc. w Krak. przedstawia także w całej osobie Samuela Maciejowskiego, męża słynnego z wymowy, który otrzymawszy 1545 biskupstwo krak. a wnet potem wielką pieczęć koronną w obronie związków małżeńskich Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną stawał, gdy potężne stronnictwo na sejmie r. 1549 zerwania tych związków się domagało; † d. 16 paźdź. 1550 r.

Z 9 różnorodnych wizerunków Antoniego Madalińskiego jenerała woj. pol. w 1794 wymieniam tylko ładną i dość rzadką rycinkę (16) C. Antoniego z napisem: Le Général Madaliński 1794 r., gdzie go po pas w owalu oglądamy. Piękny znów rysunek ołówkiem (4) S. Bartusa z 1839 przedstawia po pas Dominika Magyszewskiego, zgasłego przedwcześnie poety i powieściopisarza. Muszę tu wspomnieć B. Moncorneta rycinę 4) przedstawiającą popiersz Mahometa IV sultana tu-

reckiego, który 1672 r. zagarnął większą część Podala zmusiwszy Michała króla do haniebnej pokory a następnie nie mało kłęk doznał od Jana III między innymi pod Chocimem i Wiedniem, a umarł 1693 r.

Z 11 wizerunków Maksymiliana arcyksięcia aust. którego część narodu, a raczej stronnictwo Zborowskich 1597 r. królem obrało, hetman zaś Zamojski pod Byczyną w styczniu 1598 wziął w niewolę, wymieniam piękną tylko rycinę (4 min.) bez napisu wyobrażającą go po pas.

Zasługują na wzmiankę dwa wizerunki Maksymiliana Emanuela, elektora bawarskiego, urod. 10 lipca 1662 a † 1726, który ożenił się 1694, 15 sierpnia z Teresą Kunegundą Sobieską, córką króla Jana III i dla tego w zbiorze się znajduje. Pierwszy, piękna rycina (4 min.) C. G. Aminka w Monachium 1682 bez napisu wydana przedstawia uwieńczony popiersz jego, pod którym czytamy: *Hae tibi sunt artes*; dołem zaś po prawej stronie widzisz lwa z jagnięciem i słowa: *Parcere subiectis*, a po lewej rękę Herkulesa zabijającego hydrę i słowa: *et debellare superbos*. Drugi, bardzo piękna, rzadka i kosztowna rycina (fol.) tegoż Karola Gustawa Aminka w Monachium 1687 wydana przedstawia popiersz jego w owalu, w którego otoku napis łaciński a pod nim czterowiersz: *Et trahit... atque suis*.

Piękny rysunek tuszem (4 min.) wyobraża po pas Annę ze Stadnickich Małachowską, żonę Stanisława, senatora-kasztelana Królestwa Polskiego; ładna zaś i dość rzadka rycina (4) przedstawia wizerunek Jacka Małachowskiego, który został 1790 wielkim kanclerzem koronnym i urząd ten do r. 1793 piastował. Pod napisem łacińskim czytamy: *Quod Avis gessit Parensque Munus, nunc tradit bonus Civis exemplo nepotibus*, niżej widzisz herb, po lewej odznaki orderu orła białego a w dole wagę. Masz następnie ładną akwarelę (½ fol.) Wojnarowskiego podług obrazu w krągankach u Franciszkanów w Krakowie, przedstawiającą w całej osobie Jana Małachowskiego bisk. krak. który urodz. 1623 r. przebywał w młodości na dworze cesarza Ferdynanda, bawił się następnie wojaczką, a owdowiawszy stan sobie kapłański obrał. Używano do różnych posług w kra-

ju i za granicą, został 1676 r. biskupem chełmskim i podkanclerzym a 1681 bisk. krak. zawsze dbały o dobro kraju wystawiał własnym nakładem znaczne oddziały zbrojne w jego potrzebie, nie szczędził własnej szkatuły, aby poddanych biskupstwa swego od uciążliwych hibern uwalniać, budował kościoły, słowem zasłużył sobie na pamięć u potomności; † 20 sierpnia 1699 r.

Z 5 wizerunków Jana Małachowskiego w. kanclerza kor. który godność tę od r. 1746 aż do 1762 piastował, wspomnę tylko piękną i nawet dość rzadką rycinę (fol. min.) Wawrzyńca Zuchiego z obr. Ludw. de Silvestre w Dreźnie wydaną, a przedstawiającą go po pas w owalu, u sponu zaś tegoż herb rodzinny Małachowskich. Godna także wzmianki piękna rycina sztuka czarna (fol.) L. Zuchiego z obr. L. de Silvestre przedstawiająca go po pas w owalu Maryą Amalią królową obojga Sycylii, córkę Fryderyka Augusta III króla pol. a żonę Karola od 1759 r. króla hiszpańskiego urodzoną d. 24 listop. 1724 r. zaślubioną 19 czerwca 1738 † 1760 r.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości Literackie.

P. Aleksander Przedziecki zamieścił w *Gazecie Codzienniej* następującą wiadomość, wyrażając życzenie, by ją inne dzienniki powtórzyły:

„Muzeum chrześcijańskie w Rzymie wzbogaca się co dzień przedmiotami z pierwszych wieków chrześcijaństwa, odkrywaniem w katakumbach na około wiecznie-go miasta. Pomniki grobowe oznaczone są prawie wszystkimi napisami których zbiór stanowiłby ważny przybytek do literatury archeologii chrześcijańskiej. — Zbiór ten rozpoczął od lat kilkunastu uczony kawaler Jan Chrzciciel de Rossi, w Rzymie. Nieodstępny towarzyszył wieloletni ojca Macchi, któremu Papież poruczył poszukiwania po katakumbach rzymskich, kawaler de Rossi pierwszy nowo odkryte napisy postrzeża, odczytuje i do swoich tabliczek przenosi. Jego zbiór na-

pisów do kilkunastu tysięcy dochodzący, systematycznie na wieki i rodzaje podzielony, kosztem stolicy Apostolskiej drukuje się w Rzymie. — Pragnąc zbiorowi temu największą możebną doskonałość zapewnić, kawaler de Rossi zwrócił uwagę na wysyłane do wszystkich krajów katolickich relikwie, po większej części z katakumb wyjęte, a czasem wraz z kamieniem grobowym i napisem autentycznym przesyłane. Zdarzało się także, że w listach dowodzących autentyczności przesyłanych relikwii (w autentycznych), umieszczano kopie z napisów znalezionych w katakumbach. Z prośbą o takie napisy przy relikwiiach przysyłane do Polski, udał się kawaler de Rossi, za pośrednictwem mojem do uczonych krajów tutejszych.

Już jeden napis taki z kolegiaty Łowickiej, uczonemu archeologowi rzymskiemu posłałem. — W kopii s. Wiktoryi bowiem złożone są relikwie świętej w trumnie srebrnej, a czaszka jej w złotej tece, sprowadzone z Rzymu w pierwszych latach wieku XVII przez Henryka Firleja, proboszcza Miechowskiego, później biskupa plockiego, nareszcie arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa. W ołtarzu s. Wiktoryi, na marmurze wyrzeźbiony napis.

Victoria quae vixit annis XVIII quiescit in pace. (Wiktorya, która żyła lat 18 spoczęła w pokoju).

Hae tabula cum sua inscriptione reperta fuit supra corpus S. Victoriae in Cryptis Romanis via Salaria extra portam. (Tablica ta ze swoim napisem znaleziona została nad zwłokami s. Wiktoryi w katakumbach rzymskich, przy drodze Salaria, po za bramą).

Ktoby podobne napisy albo ślady napisów znalazł, proszony jest o nadesłanie ich w kopii dla uzupełnienia zbioru i dzieła kawalera de Rossi, bądź niżej podpisanemu, bądź Redakcyom pism peryodycznych, a zwłaszcza *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, które racza zapewne niniejszą wiadomość w szpaltach swoich powtórzyć.

Aleksander Przedziecki.

Przyjechali od 1 do 2 grudnia.
HOTEL POLLERA. Oppler S. kupiec z Wrocławia. X. Janiczak Michał. X. Sewiński Józef z Dębicy. Neopaneł Maurycy z Rzeszowa. Kiefer Maurycy kupiec ze Szczakow. Lesser Aleksander z Karlsbadu.
Wjechał: Kaczowski Karol adwokat do Tarnowa. Gęperp Władysław do Ziempiowa. Rogmann Juliusz do Mysławic. Hynek Henryk z Jaworzna.
HOTEL DREZDEŃSKI. X. Franciszek Mendelski z Łużan. Józef Mayzel z żoną ob. z Kocio.

KOLEJ ŻELAZNA
odkaszanie
Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:
Do Dębicy o godzinie 12^{tej} min. 15 po południu.
Do Wiednia o godzinie 6^{tej} min. 10 z rana.
Do Wrocławia i Warszawy o godzinie 6^{tej} min. 25 po południu.
Przychodzą do Krakowa:
Z Dębicy o godzinie 5^{tej} min. 20 z rana.
o godzinie 2^{tej} min. 35 po południu.
Z Wiednia o godzinie 11^{tej} min. 25 przed południem.
o godzinie 8^{tej} min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy o godzinie 2^{tej} min. 55 po południu.
Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:
odchodzą o godzinie 11^{tej} min. 15 przed południem.
o godzinie 2^{tej} po północy.
Z Krakowa do Dębicy:
przychodzą o godzinie 3^{tej} min. 37 po południu.
o godzinie 12^{tej} min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.
Kraków 2 grudnia. Z powodu zasp śniegowych bardzo mało zboża zwiózono z Królestwa Polskiego. Z bliższych jeszcze okolic było co nieco w Michałowicach, na Baranie zaś prawie nic. Pokup słaby, gdyż tutejsi kupujący nie spodziewali się dowozów, a zapasy tutejsze nie są wyczerpane. Ceny pszenicy spadły od 1 1/2 do 2 złp. na korcu. Tróche żyta przywieziono także i sprzedano bardzo tanio, bo jeszcze się go niespodziewano tak wcześnie po wyjściu rozporządzenia pozwalającego na wywóz zboża. Pszenica odchodziła po 34, 35 do 36 złp. w bardzo pięknym ziarnie, za najpiękniejszą pszenicę płacono 36 1/2 do 37 złp. Żyto płacono po 18, 18 1/2 a najpiękniejsze po 19 złp. Na te ceny chętno kupować żyto na późniejsze dostawy, lecz producenci i tacejni handlarze dają na żyto w Wolbromie po 21 do 21 1/2 złp. Ceny jęczmienia były zbyt wysokie i dla tutejszych nabywców niestosowne. Jęczmień żądano po 20, 21 do 22 złp. Groch po 22, 23 do 24 złp. W obu tych artykułach nie było kupowano. Tu w Krakowie nie było wcale kupujących na targu, wyjąwszy drobne ilości które jakiś taki znajdowały pokup. Pszenica na 9 1/2, 9 3/4, do 10 złr., wyborowe ziarno po 10 1/4, 10 3/4 złr. Żyto polskie po 5 1/2, 5 3/4, za galicyjskie nie chętno tyle dawać. W innych rodzajach zboża nie było najmniejszego ruchu i drobne tylko ilości odchodziły, których ceny nie ustaliły się.

URZEDOWE.

(2453) **Edict.** (1-3)
[4692] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Franz, Marzell, Felix Jawornickie und Maria Oborska geb. Jawornicka bürgerlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 37 p. 371 und Dom. 7 pag. 289 vorkommenden Gutes Hussów Behufs der Zuweisung des laut Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs - Ministerial - Commission vom 7. Mai 1855 Z. 3052 für obiges Gut festgestellten Urbarmal - Entschädigungscapital pr. 25,302 fl. 15 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefodert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 1. März 1857. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.
Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus - Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigenfalls dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.
Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs - Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Überweisung auf das obige Entlastungs - Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs - Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weider gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentens vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs - Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentens vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.
Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Rzeszow am 21 November 1856.

(2412) **Edict.** (3)
[N. 12,374.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Herr Stanislaus, Felix, Eugenius, Constantin, Emil und Alfonsine Stojowskie dann Adele Geppert gebor. Stojowska und Ludovika Gorayska gebor. Bogusz Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs - Ministerial - Commission vom 13. September 1855 Z. 5581 für die im Tarnower Kreise lib. Dom. 41 pag. 157 dom. 89 pag. 436 et dom. 843 p. 2 liegenden Güter Dabrowa, Nieczajka, Kozubów, Bagienica, Zdziary, Ruda bewilligten Urbarmal - Entschädigungscapitals pr. 88,191 fl. 10 kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefodert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende Jänner 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.
Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigenfalls dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.
Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs - Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentens vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs - Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentens vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.
Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow den 21. Oktober 1856.

Inseraty.
W dniu 11 grudnia r. b. w dzień rocznicy śmierci śp. Konstantego Benoego pozostali syn zaprasza krewnych, przyjaciół i pobożną Publiczność na nabożeństwo odprawić się mające u OO. Reformatorów w godzinach między 9tą a 10tą zrana. (2473)

PRAWO
O MAŁŻENSTWIE KATOLIKÓW
w Cesarstwie Austriackiem
według instrukcyi dla sądów duchownych Cesarstwa przeznaczonej, przepisów powszechnego katolickiego prawa kościelnego i cywilnej ustawy o małżeństwie z d. 8 października 1856 r. wyłożył
Ignacy Hammer
Dr. i Profesor prawa w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim, b. dziekan wydziału prawnego, Prezes prawno - historycznej rządowej komisji egzaminacyjnej, członek c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego. Tom I. Zeszyt I. Kraków 1856. Drukiem K. Budweisera i Spółki. (1-3)
Cena 30 kr. (2474)

Z WYDAWNICTWA DZIEŁ
znakomitych pisarzy krajowych
wyszedł
ZESZYT V
(1679) nakładem K. Jabłońskiego we Lwowie. (1-3)
Wieś do sprzedania
z wolnej ręki, dwie mile od Krakowa, 1 milę od kolei żelaznej położona, gruntu morgów 200, lasu opałowego morgów 40, żony marmuru białego i czarnego, nado ślady rudy żelaznej i węgla posiadająca, dla nabywcy dziełnictwa nie potrzeba wielkiego kapitału z powodu stanu hipoteki drobnej długami obciążonej. Bliższa wiadomość w Krakowie ulica Stradom gm. VI. N. 8/9 u właściciela domu. (2475-1-3)

Obstalunki (1-6)
piwa bawarskiego i
marcowego
z browaru Piekary
przyjmuje handel
J. N. Wallera
w głównym Rynku pod Krzysztoforami.

Ogrodnik uzdatniony
w swym zawodzie, mający praktykę z znaczących ogrodów, przytem kawaler, życzy sobie przyjąć obowiązki. Bliższa wiadomość ustnie lub listami frankowanymi w Ekspedycyi Czasu. (2378-3)

Das Verlosungs - Anlehen des Grafen Saint - Genois
von 3,200,000 Gulden in CM. in Schuldverschreibungen à 40 fl.
Nächste Verlosung am 15. Dezember d. J.
Dieses Anlehensgeschäft, durch die Wiener Bankierhäuser **S. M. v. Rothschild und Hermann Todesco's Söhne** negotirt, ist auf die solideste Hypothek - Sicherheit gegründet, wie solches in den Theilschuldverschreibungen nachgewiesen erscheint.
Die Rückzahlung erfolgt durch Verlosungen, für welche folgende Prämiengewinne bestimmt sind, und den Besitzern der bezüglichen Theilschuldverschreibungen durch das Bankierhaus **S. M. v. Rothschild** in Wien ausgezahlt werden.

Gewinne:

5	Prämien à fl. 70,000	— fl. 350,000
35	do. à fl. 50,000	— fl. 1,750,000
5	do. à fl. 30,000	— fl. 150,000
5	do. à fl. 20,000	— fl. 100,000
30	do. à fl. 5000	— fl. 150,000
20	do. à fl. 3000	— fl. 60,000
30	do. à fl. 2000	— fl. 60,000
50	do. à fl. 1000	— fl. 50,000

und abwärts bis zu den geringsten Prämien à fl. 65, 70, 75, 80, womit ein auf 40 fl. lautendes Los mindestens gezogen werden muß.
Diese Schuldverschreibungen (**Loose fl. 40**) sind in Folge der ausgezeichneten Real - Hypothek, auf welcher dieses beruht, nicht allein als Kapitals - Anlage, sondern auch in Bezug auf die Wahrscheinlichkeit, einen hohen Gewinn zu machen, vorzüglich zu empfehlen.
Den Verkauf dieser Lose hat vertragsmäßig das Bankierhaus J. G. Schuller & Comp. am Hof Nr. 329 übernommen.
Wien, im November 1856. (2478-1-3)
In Krakau sind derlei Lose zu haben bei **Hrn. J. F. Fischer.**

(1093) **Mydła Lekarskie** (7-12)
najstaranniej i najdokładniej przyrządzone na zasadach chemiczno - farmaceutycznych, sprawdzone najpomysłniejzszymi skutkami wielorakich umiejętnych rozbiórów i praktycznych zastosowań, zalecają się jako najniezawodniejsze pp. Lekarzom i Publicznosci w następujących 12 rozmaitych rodzajach:
Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.
Mydło z jodkiem potassu w zolzach czyli skrofulach 32
Mydło graftedowe w zastarzanych chorobach skórnych 20
Mydło terpentynowe w porażeniach 20
Mydło benzoosowe w szorstkości skóry 23
Mydło kamforowe w goście (rheumatismus) 20
Mydło z jodkiem siarki w zastarzanych ospykach 27
Załączające się **opisy** zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniej podane są w nich rozliczne sposoby onych potrzebowania, do czego **posłać mydła** jako **najpraktyczniejsza** pozwala **podnieść** sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nie tylko ułatwia pacjentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznych, ale i Lekarzowi następcza **zastosowanie** daleko **powszechniejszych** i działających środków.
MYDŁA LEKARSKIE sprzedawane są tylko w tabliczkach 2 1/4 uncji ważących i po obu końcach opatrzone są etykietami urzędownie deklarowanemi, tudzież pieczęcią jak obok. **Jedyny skład** na **KRAKÓW** w aptece **A. Aleksandrowicza** pod Złotą Głową w **Rynku N. 238**, we **LWOWIE** w aptece **Fr. Tomanka** i w **STANISŁAWOWIE** w aptece **Jana Tomanka**.

(2477) **Handel bławatny** (1-4)
STANISŁAWA ZAWADZKIEGO
w głównym Rynku przy rogu ulicy Szewskiej otrzymał nowy transport
płócien, chustek płóciennych i białizny stołowej, tudzież Suknie balowe jedwabne, tarletanowe;
i inne artykuły stosowne do obecnego i karnawałowego czasu.

Dla posiadaczy koni.
Opierając się na wielorakich doświadczeniach, podany jest w możności objawić przekonanie swoje, iż **PROSZER** bydlęcy **Korneburgski** również w zolzach jak najskuteczniejszą i najpowszechniejszą pomoc nie jest koniom.
Fryd. Selliers de Morauville
właściciel realności w Leibnitz w Styryi.
Dostać go można w **KRAKOWIE** u **F. Tomanka, Iskier-Sławowa, Bierzeckiego i Webersa**, w **STANISŁAWOWIE** u **J. Tomanka**, tudzież we wszystkich prawie znaczących miastach Galicyi. (2159-8-24)

Sprzedaz Apteki.
Apteka w mieście Krakowie w miejscu celnym Rynku głównego położona, jest do sprzedania z wolnej ręki. O bliższych szczegółach i warunkach dowiedzieć się można u p. Alojzego Szwarcza kupca w Krakowie. (2430-2)

Subjekt aptekarski
potrzebujący kondycyi może znaleźć miejsce w aptece Jana Łągońskiego w Krośnie. (2431-2-3)
Kamienica w Rzeszowie na Farniej ulicy, przy trakcie głównym niedaleko Rynku pod NC. 111 z wyplatą Kasy Oszczędności, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można u p. Józefa Duwala w Rzeszowie. (2460-1-3)

G. k. Teatr niemiecki.
We środę 3go grudnia **Nie pragnie gospodyni twego bliźniego** czyli Fatalne siewki krotchwiła w 3ch aktach przez F. Bluma.
G. k. Teatr polski.
We czwartek dnia 4 grudnia p. Nikodem Biernacki odegra **KONCERT na skrzypcach** na który biletów zamówić można u kasyera teatralnego. **Przyjaśnionki** komedya w 1 akcie J. Korzeniowskiego.
W niedzielę 7 grudnia odegra **KONCERT w Rzeszowie** na który biletów dostać będzie można w księgarni W. Pellara.

Od Ekspedycyi „CZASU“.
Na dniu 2 grudnia wysłano **Dodatek miesięczny** z listopada na następujące stacje pocztowe:
Andrychowa — Bóbrki, Brzostka, Brzeska, Bojan, Berna, Bełża, Baligród, Bochni, Bucza, Buska, Bursztyn, Bełża, Brzeżan, Brodów, Wrocławia (Breslau) — Chrzostowa, Chyrowa, Cieszyńska, Chodorowa, Czerniów, Czortkowa, Kolonii (Cöln) — Dolny, Dzikowa, Dobromila, Dabiecka, Dukli, Drohobycz, Dębica — Florency — Gratz, Gwoźdźca, Gródka, Glinian, Grzymałowa, Gdowa, Grybowa, Gorlice, Hermanstadt, Halicz, Horodenki, Husiatyna — Jagielnic, Jasieniec, Jezierny, Jazłowiec, Jaworowa, Jasła, Jaryczowa, Jarosław, Kostrzynia, Komarna, Kęt, Kamionki Strumiłowej, Kossowa, Kutt, Keskmaru, Kołomyi, Krzywiole, Krosna, Krzeszowice, Kalwary, Kopyczyniec — Liska, Limanowy, Łuzania, Leżajska, Łancuta, Łąka. Następnie pójdą jutro.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan niebo	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od do
1	2	322 98	— 2 7	85	pn.wschodni średni	chmurno	śnieg	-4° 2-2° 0
10	8	323 29	— 4 2	97	zachodni słaby	"	"	"
2	6	324 38	— 5 4	96	" średni	pogoda z chmurami	"	"